

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 15-6
Administracja - 10-1 14-6
Prenumerata miesięczna - zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 68 Rok II
GRODNO
poniedz. 9 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino	Wielka	Lucjan Albertini	w obra-	Kinematograficzny	Anons:
Saturn	sensacja		zie p. t.	Zakład	wkrótce
				Groteska w 6	Janeczka
				dużych akt.	sierotka

Centralny punkt posiedzenia R. M. i jego teatralne okoliczności

d. c.
Rezultat doradczych konferencji wyrażać można w dwóch słowach: „niech grają”. Istotnie niech grają! Nikt im nie broui korzystać z użuponaonych praw, nikt nie broui im krzewić ideę kultury teatralnej, którą tak umiłowali, ze czują w Skąpskim jednostką nie godną na reżenię do ich ideowego grona, nie walali się wysilimubwać jej nie uacząc na następstwa, a stawiając d. Dro umiłowaucej sprawy na pierwszym planie, gotowi są iść do celu pu płacz wasztko i wdrew waszysławu.

Niech grają, wypowiedziała się ta część społeczeństwa którą uznano za godną zabrania głosu w tej sprawie. Niech grają powinna była powiedzieć R. M., my zaś poczekamy na wysok prawa.

„Należy zawrzeć umowę” powiedział R. Horbaczowski, gdyż dziś znajduję się w teatrze ktoś w stosunku do kogo miasto niema prawa ingerencji”. A jakież prawo ingerencji miało miasto do p. Skąpskiego, który rządził teatrem na zasadzie umowy uznanej obecnie za niestwierającą? Ktoż zresztą usankcjonował ten niebezpieczny jak sądzi R. Horbaczowski status quo, jeżeli nie Magistrat pozwalając na zagarnięcie teatru pod nieobecność Skąpskiego? Innego wyjścia nie było, powiadają nam, gdyż artyści nie zgodziliby się na ustępstwo rzucił teatr i wyjechali. Dzieciństwo, w które udaje, że wierzy tylko ten komu jest to potrzebne i wygodne. Nikt spokojnie nie patrzy na te sprawy, czegoś podobnego na serjo, a tembardziej tragiczne bracie nie będzie. Wyjadą — a dokąd? Co to rażdybśmy wiedzieć? Czy do tych dyrekcyj, które z powodu ciężkich czasów zbankrutowały, czy do tych, co są w przededniu bankructwa? Jaka zresztą dyrekcja zechce dziś zmagazynować któregośkolwiek z grodzienkich propagatorów najnowszycich systemów tworzenia kulturalnych placówek? Który z dyrektorów dobrowolnie zaryzykuje uczy-

nić podobnie nieopatrzny krok. Każdy wolał by swemu zespołowi oddać dobrowolnie teatr niż przez przyjęcie wybuchowego materiału, kupić sobie ciągłą niepewność dnia ani godziny, w której za przykładem Skąpskiego wyłoci z teatru w powietrze.

Jedynie mogli by wyjechać... do „Gwadelupy”... do „Wujaszka” ze swym „wielkim” repertuarem, jak „Pacjent z Sokółki, Hałakiry, Stowiczek” i t. p. krzewić i rozwijać polską kulturę.

Jednak zarówno w Gwadelupie, u Wujaszka, jak wizyta Wujaszka z Gwadelupy ani sławy ani sukcesów nieda.

Szeroki świat choć piękniejszy od „niezupelnia podłego miasta Grodna” to jednak zimniej na um i nie warto ryzykować ciepłych własnych, a choćby tylko magistrackich kontów.

Niema strachów ze Skąpskim, czy bez Skąpskiego, lecz zostaną tutaj. Zresztą o co chodzi? Który walczy o Ojców miasta jest w takim panicznym strachu wobec gr. zb. opuszczenia nas przez Zespół i z jakich powodów?

Jeden chyba Prezydent ze względów społecznych i osobistych, bo bywa stale w teatrze, reszta zaś, o ile drży, to li tylko chyba ze względu na dobro społeczne, gdyż sami w teatrze nigdy nie bywają.

Dobrze jednak że jest ktoś, co wziął na siebie rolę osiki, wobec ponurych podmuchów z groźnego, wschodniego, zespołowego wicheru. Gdyby nie oni, to nikt by się nie bał, taka zaś obywatelska przykre czyni wrażenie i świadczy o maritwocie i brzdusznosci miasta.

Dość jednak dreszczy — dość drżenia serc niespokojnych! Nie wyjadą, nie! Powtarzamy — ze Skąpskim, czy bez niego, lecz zostaną tutaj!

Oczywiście lepiej bez Skąpskiego, a ponieważ, intencje obecnego zespołu cudownie zgadzają się z intencjami innych osób, przeto — postanowiono bez Skąpskiego i po-

stanowienie wykonano.

Postanowiono również — widząc, że w kochanym Grodzienku wszystkie zbożne zamierzenia udają się — zawrzeć kontrakt — aby dostać się do sezamu zwanego kasą departamentu sztuki, skąd — bez liczy jakoby czerpał Skąpski, a w czym koncentrują się wszystkie jego wady gwałtownie zrodzone w ciągu 24 godzin.

Tu się jednak nie zupełnie udało — o mały jednak figiel!

W danym wypadku na przeszkodzie stanęła ta przekięta prasa, która zaczęła obrywać listek po listku z owego cudownego kwiatka, wyrusłego na gruncie czystej niczem nie skażonej, prawdziwej miłości do sztuki i poświęcenia dla kultury — aż pozostała goła ludyga, którą można wyrzucić na smietnisko za wiedzionych nadziei.

Udebrano wprawdzie fotele prasowe jednemu z tych „antykulturalnych” wydawców — jednak słabe to i problematyczne zadowolenie i znikoma zemsta, zwłaszcza, że sytuacja nie się tem nie polepszyła, oraz że druga „antykulturalna” prasa nic a nie się nie ulękała tego radykalnego lekarstwa i pali czystą prawdę prosto w oczy nie oszczędzając nikogo.

Powróćmy jednak do przedmiotu.

W roli epizodycznej — choć nader ważnej występował, jak zaznaczyliśmy na wstępie, ktoś gościnnie bawiący w naszym mieście, a mianowicie Sekretarz głównego Związku artystów Sc. Pol. p. Krokowski — alfa i omega Ojców miasta.

Sluchając p. Krokowskiego, przemawiającego w imieniu Związku artystów scen polskich, mimowoli nasunęła nam się na pamięć przemowa sekretarza związku zecerów, skierowana pod naszym adresem w czasie pertraktacji wywołanych strejkami. Oczywiście była różnica w elokwencji, jasności, lub właśnie może zawzięłości argumentacji, koloryt żywszy, barwy więcej artystyczne, ale dobrane, umiejętne stosowanie, raz-e mogących jaskrawością, kolorów, to jednak to samo. Interes Zrzeszenia pó nad wszystko i pomimo wszystko. Ośm teatrów już

opanowano, a teraz marzą o nowych podbojach.

Trafia się gratka, że można opowiadać dziewiąty teatr, zwłaszcza że zgadza się to cudownie z usposobieniem przychylnym władz miejskich, jak więc można odmówić sobie podobnej przyjemności.

Oczywiście tedy na zapytania r. Horbaczowskiego: p. Delegat odpowiadał tonem zwycięzcy z pod Austritz, Marengo i innych historycznych miejsc, krótkiem, lakonicznem, niepozostawiającem wątpliwości — tak lub nie!

Jednym słowem wszechwładza i wszechautorytet.

Z jednym tylko pytaniem cóż było nie w porządku, gdyż jakkolwiek na zapytanie — „czy związek bierze odpowiedzialność i za tu-tejszy zespół” — odpowiedział — „tak”, jednak po bezpośrednim przeprowadzeniu konferencji w przyległym pokoju z interlokutorem gwarancja ta nie znalazła wyrazu w złożonym przez tegoż interlokutora na R. M. wuloksu.

P. Krokowski z dyskretnem oburzeniem zaznaczał stanowisko, pewnego odianu piąsy tutejszej, w sprawie teatralnej oraz wytykał publicznie grzech tegoż odianu prasy, polgający na braku uświadomienia się, co do osoby prezesa związku p. Mazurkiewicza „którego zna Konstancynopol, Madryt i Sofja”, a ostatnie poznało Wilno jako znakomitego... dyrygenta orkiestry. Ze skruczą przyznajemy się do tej wielkiej winy, która kazała nam prezesa artystów scen polskich szukać na scenie w rządzie Kamińskich, Franklów, Śliwickich, Węgrzynów i wielu innych, nie zaś między sceną a widownią naczele orkiestry.

Pan Krokowski, jak rzekł, „o sobie mówić nam niechce”, — szkoda, bo dowiedzielibyśmy się w jakiej szkole średniej był podobno nauczycielem polskiego języka, oraz jakim urzędzeniem Opatrzności stanowi dziś o losach Franklów i innych gwiazd na scenicznym polskim firmam noie, oraz przesądza dziś o losach naszego teatru.

Zbytek skromności wielkie nie kiedy czyni ludzkości krzywdy. (D. c. n.)

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego w dniu dzisiejszym do Grodna

Program przyjęcia:

Godz. 8.15 zb. na stacji.
Godz. 8.30 wyjście Marszałka z wagonu.
Godz. 8.45 powitanie przez Komitet.
Obiad przywatny u pułk. Zamorskich. W międzyczasie dekorowania zasłużonych odznaczkami honorowymi.
20.15 raut na Zamku. Przy wejściu Marszałka na salę, grać będzie orkiestra wojskowa, poczem nastąpi koncert z programem wykonanym przez najwybitniejsze miejscowe siły artystyczne. Na raucie roznoszone będą słodczyce, owoce i chłodniki.
Po wejściu Marszałka nikt więcej nie będzie wpuszczony na salę. Zaproszenia imienne będą roznoszone do urzędów, instytucji oraz osób prywatnych, ktoby jednak nie otrzymał z powodu zbyt krótkiego czasu może się zgłosić od 10—2 do gabinetu Prezydenta Miasta w Magistracie.
Od 2—7 do mecenasa Zaboklickiego, Rydza Smig. 16.
Cena zaproszenia wraz ze słodkim bufetem—2 zł.

Święto Dowborczyków

W środę, dnia 11 marca r. b., jako w VII-mą rocznicę zakończenia zwycięskich walk p. i Korpusu Polskiego z bolszewikami, odbędzie się tradycyjny doroczny Zjazd Dowborczyków.
Uroczystości rozpoczną się o g. 10 m. 30 r. solennym nabożeństwem w katedrze, poczem uczestnicy spotkają się w salach Resursy Obywatelskiej na koleżeńską pogawędkę przy bezpłatnej zakasce „a la fourchette”.
O godz. 8-rj wiecz. odbędzie się przedstawienie „Carmen” w Teatrze Wielkim, dochód z którego przeznaczony zostaje na budowę pomnika dla poległych Dowborczyków. Uroczystości zakończy wspólna wycieczka w Resursie Obywatelskiej.
W przeddzień Zjazdu, t. j. 10 marca, odbędzie się o g. 10 rano obrady delegatów Oddziałów, zaś o g. 6-jej ppół. w pierwszym, a o g. 5-jej m. 15—w drugim terminie—odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Dowborczyków.
Obrady odbywać się będą w salach Resursy Obywatelskiej.
Wszystkich kolegów i Dowborczyków i członków Stowarzyszenia Komitet Organizacyjny prosi o jaknajliczniejsze przybycie z rodzinami na uroczystości. Koledzy przybywający z prowincji otrzymają w drodze powrotnej podwójną żółtkę na przejazd kolejami, t. j. 66% zniżki od cen normalnych.
Komitet Organizacyjny prosi o wczesne zawiadomienie o ilości mających przybyć osób z prowincji, aby mógł zarezerwować odpowiednią ilość pomieszczeń.
Karty uczestnictwa w Zjeździe, bilety do teatru (cechy od 2 zł. do 10), oraz karty wstępu na wieczór (po 18 zł. od osoby) zamawiać i otrzymać można w Sekretarjacie Stowarzyszenia—Warszawa, Nowy Świat 40 (tel. 319 87), przesyłając na konto w P. K. O. Nr. 7247 do 5 marca po 5 zł., jako zaliczkę na wieczór.

Program Sportu

Czytając Nr. 10 Tygodnika Ilustrowanego „Stadion” z 4 bm., uważałem, że publiczność warszawska, zaczyna się na wzór zachodu entu jastycznie zajmować sportem. Dowodem tego artykuł w „Stadionie” o biegu piaskim 5 kmtr., urządzonej przez K. S. „Polonia” w Warszawie.
W związku z powyższem choć się podzielił z czytelnikami wrażeniami

nie z punktu widzenia fachowca, lecz jako zwykły obserwator.

Widziałem w Warszawie takie same biegi 2—3 lata temu, lecz to co obecnie czytam, przechodzi na prawdę zdumienie.

Bo każdy przecież w Grodnie pamięta, jak to wysmiewał się z tych sportowców, którzy w krótkich spodenkach po raz pierwszy u nas występowali na boisku, nazywając ich cyrkowcami i t. p. To samo działo się przedtem w Warszawie.

A dziś? Krótko przed zawodami tłumy ludzi, panowie i państwo, (starzy i młodzi) ustawiają się w największym porządku i największym napięciu oczekują wyników.

Co spowodowało tę zmianę zapatrywań na sport? Celowa i uporczywa propaganda sportu wśród społeczeństwa, a jedną z najbardziej skutecznych gałęzi tej propagandy są biegi i chody uliczne.

To też pragnę zwrócić uwagę K. S. „Kresovia” na konieczną potrzebę zorganizowania w ciągu najbliższego czasu kilku biegów ulicznych lub sztafetowych drużynami.

Imprezy te nie przyniosą oczywiście korzyści materialnych, lecz osiągnięte rezultaty moralne stokrotnie wynagrodzą inicjatorów za poniesione trudy.

Jan Hummer.

KRONIKA

Konferencja

We wtorek 10 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu zw. Strzelec kiego odbędzie się konferencja w sprawie uczczenia dorocznym zwyczajem, dnia imienia Plewazego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Będzie to konferencja mająca na celu omówienie kształtu uroczystości.

Od kilku tygodni pracuje stała redakcyjna komisja opracowująca, mająca być wydana w dniu 18 m. b. jednokrotnie specjalnie poświęconą Marszałkowi.

Koncert A. Smirnowej

Zanonowany przez nas koncert następczyni Wsalcowej — A. Smirnowej, mający się odbyć w nadchodzącą środę, budzi żywa zainteresowanie.

Ponieważ, stale jesteśmy zapytywani, gdzie sprzedają się bilety, przeto niniejszem komunikujemy, że w kasie teatru.

„Żydzi” Czirikowa

Prosimy jesteśmy o podanie do wiadomości, że sztuka „Żydzi” któ-

ra miała być graną przez zespół amatorski rosyjski, z powodu zakazu nie będzie wystawiana.

Sąd apelacyjny w Grodnie

W dniu dzisiejszym, z Walna Sąd apelacyjny na 4-ro dniowe sesję, w następującym składzie sędziów: przew. Dmochowski, ases. Backiewicz i Szajko, p. prak. Kaduszkiewicz. Spodziewany jest również przyjazd prek. Piłsudskiego.

Harcerskie kursy sanitarne

Dzisiaj w D. Ż. o godz. 18-jej odbędzie się zebranie mające na celu uruchomienie Kursów Sanitarnych dla Harcerzy.

Ogłoszenia

Zdrowy, kwitnący wygląd

I szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięskuly i nerwy.

1 pud. 6 zł. 4 pud. 20 zł. Szczegółowa broszura №6 bezpłatnie.
Dr. Gebhard & Co. Gdańsk (anzig), Kaszub. Markt 1-B.

Magazyn

A. Zurjańskiego

ul. Dominikańska 7. I piętro
telefon 284

poleca na sezon wiosenny ubrania męskie i damskie na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych.
Od 2 marca wielki wybór palci gumowych.

5-10

Dr. S. Birger

choroby dziecięce,

leczenie lampą kwarcową i solux
Grodno, Dominikańska 16.
Tel. f. 164.
Przyjmuje do 10, 12—2, 4—6.
3—10

W gabinecie lekarsko-dentystycznym i pracowni zębów sztucznych.

P. i J. Hellerów

ul. Brygidzka № 11
wykonywa się wszelkie roboty z zupełną gwarancją po cenie nader niskiej.
Plombowanie 1 zł. 50 gr., usunięcie 1 zł. korony złote po 8 zł.

16-30

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoovera 2. Tel. 202

Ogłaszajcie się
w Kurjerze
nadnieńskim

Obwieszczenie.

Sekwestратор Pow. Kasy Chorych w Grodnie, ogłasza, że w dniu 12 marca b. r. w zakładzie fryzjerskim przy ul. Brygidzkiej № 31, będzie sprzedawana z publicznej licytacji umywałka sosnowa z marmurowym blatem używana, należąca do p. Tradela Filkenskajna i oszacowana na 12 zł. 16 gr.
Umywałkę obejrzeć można na miejscu w dniu licytacji.

Grodno, dnia 6 marca 1926 r.

Sekwestратор Pow. Kasy Chorych w Grodnie
L. Butyniec.

Baczność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-jej p. p. do 11-jej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu

skrzypiec i pianina

W CUKLERNI

St. MALESZY

Ceny z wykię.

Na rendez-vous „do MALESZY”

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłaceniu prenumeraty za m. marzec i zaległych.